

Mieczysław Wieliczko

Raport o "strojbatach"

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 63, 119-133

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. LXIII

SECTIO F

2008

Instytut Historii, UMCS

MIECZYŚLAW WIELICZKO

Raport o „strojbatach”

Report on „stroibats”

Obydwa pojęcia w tytule nie są przypadkowe. Raport jest pierwszą obszerną i źródłową informacją o części polskiego wojennego losu – polskiego martyrologium na Wschodzie – na podstawie źródeł polskiej proweniencji. Ale nie tylko. „Raport” dotyczy także innych obywateli Rzeczypospolitej – „nowobrańców” do Armii Czerwonej z roczników 1917–1920, Polaków znanych z imienia i nazwiska w miejscu urodzenia i zamieszkania, a zapoznanych przez swój los przesłonięty żołnierskim życiem, jenieckim losem, niewolniczą pracą w bezkresie sowieckiej Eurazji i bezimienną śmiercią, zdeptaną mogiłą...

W minionej przeszłości z zadekretowaną w Konstytucji PRL przyjaźnią pojęcie „strojbat” nie było obecne i nie mogło być obecne w piśmiennictwie nawet jeszcze przez kilkanaście lat odzyskanej Niepodległości. Dlaczego? Brak źródeł nie tylko archiwalnych, ale nawet tych określanych pojęciem „literatury łagrowej”; pamiętnikarskiej i wspomnieniowej, w rozmaitej formie przekazu słownego. Podobnie w piśmiennictwie naukowym, które w kraju zapoczątkowują publikacje po likwidacji cenzury od 1990 roku, że wymienimy pionierskie studia i monografie, gdzie pojęcie „strojbat” pojawia się rzadko, incydentalnie albo całkiem ogólnikowo.¹

¹ *Położenie ludności polskiej na terytorium ZSRR i wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej*, pod. red. A. Marszałka, Toruń 1990. Jest to pierwsza w kraju publikacja poza cenzurą zawierająca materiały sprawozdawcze z sesji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika 18 października 1989 roku, gdzie przedstawiono stan badań na temat określony tytułem

Prace te powstawały równoległe z pozyskiwaniem do polskich archiwów wyjątkowej wartości źródeł, o których podajemy tylko informacje, jako swoisty sygnał o możliwościach poznawczych dotyczących „strojbatów”.² W tej kolekcji materiałów około 90% akt dotyczy losów polskich jeńców wojennych i osób internowanych na terytorium ZSRR od 17 września 1939 do 1946 roku, a jest tego łącznie 27 m.b. akt w wyodrębnionych 43 zespołach archiwalnych, z których kilka, dotyczących szybkiej sowietyzacji wschodnich ziem anektowanych i roli w tym procesie Armii Czerwonej, może mieć znaczenie poznawcze dla genezy „strojbatów”.

Drugą grupę niezwyklej doniosłości źródeł pozyskanych w formie mikrofilmów (977 rolek, około 830 tys. klatek) stanowią dokumenty polskiej proweniencji państwowej dotyczące losów Polaków i obywateli RP w czasie II wojny na terenie ZSRR, przechowywane w Instytucie Hoovera przy Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii, a pozyskane w maju 1999 roku do Archiwum Akt Nowych.³ W kręgu naszych bieżących zainteresowań trzeba wymienić: materiały Biura Dokumentów II Korpusu Polskiego z lat 1939–1943–1946, znane jako „Władysław Anders Collection”; rolki 100, 101, 110, 111 (sygn. IH/IV) r., Ambasada RP w Moskwie i Kujbyszewie, akta z lat 1941–1943; rolki 8, 12, 13, 15, 16, 22–24, 31, 32, 32A, 33, 53–55 (sygn. IH/VII) r., Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP, akta z lat 1939–1945, rolki 78, 79, 118, 132 (sygn. IH/V) r. oraz „Stanisław Mikołajczyk Papers” (1899–1966); rolki 36A, 37, 37A, 39, 40–42 i 165 (sygn. IH/VI) r.

Nie wymieniamy tu innych zespołów i kolekcji, które nadal pozostają w Stanford, wszak mikrofilmowanie tych akt rozpoczęto w 1998 roku, także z myślą

tomu. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, wyd. II, Wrocław 1993; *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR. Studia*, pod red. S. Ciesielskiego, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 1091, Historia CXXX, Wrocław 1997; A. Głowański, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, wyd. II, Łódź 1998; E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić. Polscy zesłańcy z lat 1940–1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998; D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi polskich placówek w latach 1940–1943*, Warszawa 1999.

² J. Ciesielski, *Informacja o przechowywanym w Centralnym Archiwum Wojskowym za sobie akt skopiowanych w archiwach moskiewskich przez Wojskową Komisję Archiwalną*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej”, nr 16, Warszawa 1993; A. Bartnik, *Źródła dotyczące Polaków w byłym ZSRR pozyskane z archiwów rosyjskich*, „Archeion”, t. CII, Warszawa 2000.

³ W. Stępniać: *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997; A. G. Dąbrowski, *Przekazanie mikrofilmów polskich archiwaliów przechowywanych w zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera*, „Archeion”, t. CI, Warszawa 2000; M. Filipiak, *Archiwalia Ambasady RP w Moskwie i Kujbyszewie 1941–1943 i Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–1945) w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 2002.

o przekazaniu do Polski, a według naszej wiedzy nie określono końcowego terminu zakończenia tych prac.

Wspomniane materiały trafiały do Instytutu Hoovera począwszy od 1945 roku, kiedy Jan Ciechanowski – ambasador RP w Waszyngtonie, likwidując działalność placówki wobec cofnięcia uznania dla Rządu RP na emigracji, przekazał archiwalia także kilku innych przedstawicielstw dyplomatycznych, w tym ambasady w Moskwie–Kujbyszewie. W następnych latach z Kairu i Rzymu nadeszły zbiory Biura Dokumentów Armii Polskiej w ZSRR i na Bliskim Wschodzie. W 1959 roku minister Aleksander Zawisza przekazał przechowywane dotąd w Dublinie akta Ministerstw RP: Spraw Zagranicznych, Informacji i Dokumentacji. Zbiory Instytutu powiększały się też przez darowizny materiałów prywatnych szeregu osób z kręgu wojska, dyplomacji, kultury i polityki, jak Stefan Korboński, Jan Karski, Michał Sokolnicki, August Zaleski, generałowie Tadeusz Bór-Komorowski i Izidor Modelski, płk dypl. Leon Mitkiewicz i Stanisław Mikołajczyk, że wymienimy najbardziej znanych darczyńców. Powstały więc w Stanford kolekcje akt o pierwszoplanowej doniosłości, do których ze znanych powodów dostęp dla badaczy z kraju był utrudniony. Stąd dopiero mikrofilmy w AAN umożliwiają pracę badawczą; i w tym miejscu przychodzi objaśnić pojęcie „strojbat”.

To skrót oryginalnej nazwy rosyjskiej na oznaczenie formacji pomocniczej Armii Czerwonej: Osobyj Stroitielny Batalion (Samodzielny Batalion Budowlany), w skrócie OSB, z podaniem numeru oznaczającego jednostkę, także w niektórych wypadkach skrzynki pocztowej (Pocztowyj Jaszczik, PJ/nr). W żargonie wojskowym pojęcie „strojbat” było w powszechnym użyciu. Stąd, wraz z wewnętrzną organizacją jednostki albo też wykonywanym zadaniem, powstały inne jeszcze określenia, jak Osoba Stroitielna Kołonna albo Roboczno-stroitielna Kołonna (Samodzielna Kolumna, Kompania Budowlana), w skrótach OSK, RSK, lub Uczastok Wojennowo Stroitielstwa (Odcinek Budownictwa Wojskowego) – UWS, albo Wojenno Stroitielnyj Uczastok – WSU, Strojrota (Kompania Budowlana) – SR, a wszystko oznaczone numerem jednostki, przy czym przy stanie naszej wiedzy nie można jednoznacznie stwierdzić, że numer OSB ma jakiegokolwiek odniesienie służbowe do wszystkich innych tu wymienionych: OSK, UWS czy SR. Wszystkie te symbole określały krąg życia i śmierci wielu tysięcy młodych obywateli Rzeczypospolitej wcielonych do Armii Czerwonej, począwszy od wiosny 1940 roku.

Wspomnieć trzeba, że geneza „strojbatów” w tej armii jest związana z rozwojem jej struktur na początku lat 30. XX wieku, kiedy rozpoczęto budowę dzieł fortyfikacyjnych w trzynastu „rejonach umocnionych” (Ukrieplennyj Rajon, w skrócie UR – stosowany w słownictwie wojskowym), od Korostenia nad granicę polsko-łotewską i na południe, aż po Mohylów Podolski–Tyraspol, i dalej do Odessy. W latach 1931–1934 powstała więc długa na blisko 2 tys. km „zapora

obronna”, nazwana „linią Stalina”, którą w znacznej części wykonywały formowane w tym celu jednostki wojskowe. Tę ideę fortyfikowania granicy państwowej powtórzono na wiosnę 1940 roku, kiedy na nowej jej linii z „Układu o przyjaźni i granicach” zawartego przez III Rzeszę i ZSRR 28 września 1939 roku, zwanego też II układem Ribbentrop–Mołotow, rozpoczęto budowę fortyfikacji, od źródeł Sanu i z biegiem rzeki, poprzez wzgórza Roztocza, linię biegu Bugu–Narwi, aż po Czarną Hańczę. Zasadniczą część tych gigantycznych robót wykonywało też wojsko – Armia Czerwona, ale jeszcze bez „strojbatów”, z udziałem Polaków.

Swoistą część procesów sowietyzacji na zagrabionych ziemiach wschodniej połowy terytorium Rzeczypospolitej stanowiła ewidencja ludności. To ogólne określenie obejmuje rozmaitego rodzaju spisy sporządzane według rewolucyjnych kryteriów klasowych, w których kwalifikowano zastaną ludność, by przygotować listy do „wyborów” 22 października 1939 roku, wykazy obejmujące SOE (*socjalno-opasnyj element*), SWE (*socjalno-wriednyj element*), „bieżeńców” (uchodźców wojennych), „liszeńców” (pozbawionych wszelkich praw) i innych, według „wytocznych” dla komisarzy wojskowych i pracowników politycznych „do pracy politycznej po zakończeniu działań wojennych”, datowanych 2 października 1939 roku, oraz instrukcji wewnętrznych NKWD, z których nr 001223 „o trybie przeprowadzenia deportacji antyradzieckiego elementu” z 11 października 1939 roku zdaje się najważniejsza. Została bowiem 5 grudnia 1939 roku ujęta w postanowieniu Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i po uzupełnieniach wewnętrznymi instrukcjami NKWD o charakterze technicznym wprowadzona w życie w nocy 9 na 10 lutego 1940 roku w pierwszej z wielkich deportacji.

Informacje te wyprzedziły doniosłe fakty, a to uchwały, wpieryw Rady Najwyższej ZSRR 1–2 listopada 1939 roku, a następnie Rad Najwyższych Republik Ukraińskiej i Białoruskiej o przyjęciu ich zachodnich obwodów do składu terytorialnego republik ZSRR, co stało się przesłanką do rozciągnięcia sowieckiego prawa, w tym 29 listopada 1939 roku uchwałą Rady Najwyższej ZSRR ustawy „O obywatelstwie ZSRR” z 19 sierpnia 1938 roku, wobec ludności przebywającej na anektowanych obszarach.

Nastąpił nowy etap pracy polityczno-wyjaśniającej połączonej z kwalifikacją osoby (rodziny, bo to jest „jednostka obliczeniowa”, w porządku represji NKWD na podstawie odpowiedzialności rodowej), opisującej możliwie wiele danych personalnych, z których powstawały bliżej nierozpoznane listy proskrypcyjne, będące podstawą wpisywania w paszportach znaków cyfrowych (numer paragrafu) i literowych, co było równoznaczne z zezwoleniem na zamieszkanie (zameldowanie) w strefie granicznej, lub każdym innym miejscu ZSRR o ustalonej tam strefie wojennej, albo zakodowanym „biletom w jedną stronę” – nakazem wyjazdu po upływie terminu także oznaczonej ważności paszportu. Dodać

trzeba, że w tym znaczeniu „paszport” jest sowieckim dowodem tożsamości. Najdłuższa jego ważność była ustalona na 31 grudnia 1945 roku i zbieżność tej daty jest zapewne przypadkowa (?) i niezwiązana z terminem upływu mocy prawnej polsko-radzieckiego paktu o nieagresji z 1932 roku. Paszporty z reguły miały 3-letni okres ważności, czyli do około połowy 1943 roku, albo odnotowane inne okoliczności, o których wspomnieliśmy, do czego trzeba dodać oznaczenia dotyczące uzyskania określonej pracy i związanej z tym sytuacji materialnej rodziny. Paszporty rozpoczęto wydawać dla określonych przez NKWD kategorii ludzi zaraz po pierwszej deportacji oraz później z niewielkimi przerwami od 12 kwietnia do 28 czerwca 1940 roku, kiedy przeprowadzane były kolejne wielkie deportacje. Pomijamy tu liczby osób deportowanych wobec różnic pomiędzy danymi NKWD z komendantur Ukrainy i Białorusi, spisami komendantów eszelonów wojsk konwojowych NKWD uwożących rzeszę ludzką z gniazda rodzinno-ojczystego, późniejszymi oficjalnymi danymi Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych (LKSZ, także była w użyciu nazwa Narkomindiel) – i tu przynajmniej dwie wersje, a ustaleniami polskimi konspiracji ZWZ (raport Aleksandra Klotza) i Ambasady RP w Moskwie–Kujbyszewie z lat 1941–1942.

Wszystkie dotąd wspomniane wydarzenia dotyczące losów mieszkańców ziem włączonych do ZSRR przebiegały pośród rewolucyjnych przemian gospodarczo-społecznych, w których bezpowrotnej zagładzie poddana została rzeczywistość wschodnich województw Rzeczypospolitej, tworzona przez stulecia światłością myśli i codziennym trudem paru dziesiątków pokoleń Polaków i współzamieszkałych ludzi o odmiennej świadomości, wyznaniu i kulturze, ale zgodnie współżyjących. Tej zagładzie towarzyszyła atmosfera niesłychanego terroru i grabieży. Wszystko sankcjonowały dwa fakty: zbrojna aneksja terytorium i ustawa o obywatelstwie ZSRR.

W ślad za tym, po zdziesiątkowaniu już ludności przez aresztowania, paszportyzację (na skutek przyznawania lub odmowy wydania dokumentu tożsamości) i deportacje, przeprowadzono wiosenny pobór do Armii Czerwonej roczników 1917–1920. Zostali wcieleni do jej formacji z oznaczeniem „zapadnicy”, czyli mieszkańcy zachodnich obszarów Białoruskiej i Ukraińskiej SRR, i poddani nie tylko regulaminowi służby w Armii Czerwonej, ale szczególnej indoktrynacji, w której nienawiść do wszystkiego co polskie była osnową nie tylko treści szkolenia. Także tzw. życia koszarowego, w którym owa nienawiść przybierała postać osobową wobec Polaków wychowanych i ukształtowanych według innych norm i zachowań, bez znajomości języka rosyjskiego, nie tylko narażonych na represje otoczenia, ale stale poddanych upokorzeniu i znieważeniu ze strony sowieckiej kadry. I w takich okolicznościach upłynął pierwszy rok ich służby wojskowej.

Agresja Niemiec i europejskich sojuszników z paktu „Osi” 22 czerwca 1941 roku oznaczała zasadniczą zmianę położenia ZSRR na arenie międzynaro-

dowej i zwrot z pozycji sygnatariusza „układu o przyjaźni z hitlerowską Rzeszą Niemiecką” do sojuszu z Aliantami, gdzie pierwszy był Rząd RP na emigracji w Londynie reprezentujący zawojowane państwo polskie. A przyjął był ten Rząd formułę uznającą stan wojny ze strony wschodniego sąsiada, bowiem złamanie wszystkich aktów prawnych we wzajemnych stosunkach, od pokoju w Rydze z 1921 roku, poprzez pozostający w mocy pakt o nieagresji z 1932 roku i ostatnią deklarację z listopada 1938 roku o dobrosąsiedzkich stosunkach, zbrojną agresję 17 września 1939 roku podaną światu jako „misja wyzwolenicza” wobec mniejszości narodowych obywateli Rzeczypospolitej, wreszcie aneksję ponad połowy terytorium państwa i sowietyzację życia na tym obszarze z represją uprzednio wspomnianą – wszystko to było wystarczającą treścią wypełniającą pojęcie „stan wojny”, choć los pojmanych w niewolę żołnierzy Wojska Polskiego nie był jeszcze wiadomy...

W tych okolicznościach – nie bez presji brytyjskiej i przy postawie rezerwy, a nawet sprzeciwu części Rządu i Rady Narodowej – premier gen. Władysław Sikorski podjął rozmowy z ambasadorem Iwanem M. Majskim, w wyniku których 30 lipca 1941 roku podpisany został układ „o wspólnej walce”, do którego dołączono dwa protokoły: jawny, ze zobowiązaniem rządu ZSRR o amnestii „[...] wszystkim obywatelom polskim, którzy są obecnie pozbawieni wolności na terytorium ZSRR bądź jako jeńcy wojenni, bądź na innych dostatecznych podstawach”, i tajny, o trybie załatwiania roszczeń o charakterze publicznym i prywatnym.

Układ, zwany powszechnie jako „Majski-Sikorski”, wchodził natychmiast w życie, bowiem nie wymagał ratyfikacji, wchodził w okoliczności kryzysu rządowego (trzech ministrów złożyło dymisję) i opozycji ze strony Prezydenta RP i gen. K. Sosnkowskiego, że wymienimy najbardziej znaczące postaci polskiego wychodźstwa wojennego, które odtąd pozostało już bezpowrotnie poróżnione. Dla przyszłych Aliantów ów układ miał istotne znaczenie, bowiem W. S. Churchillowi pozwalał zneutralizować głosy opozycji i „kartą polską” rozgrywać imperialne interesy, Stalinowi zaś przynosił bezcenną pomoc materiałową i motywację polityczną do konsekwentnej realizacji strategicznego celu – mocarstwowej pozycji ZSRR.

Natomiast o znaczeniu dla polskiej rzeszy zesłańczej pisał w pierwszym raporcie 8 listopada 1941 roku ambasador RP w Moskwie prof. Stanisław Kot:

Umowa polsko-rosyjska okazała się szczęściem i zbawieniem dla Polaków w Rosji. Jej zawdzięcza w tej chwili kilkaset tysięcy obywateli polskich zwolnienie już to z więzień, już to z obozów pracy przymusowej, już to z pół przymusowego pobytu na osiedleniu w okolicach groźnych dla ich życia, że swoboda ich opuszczenia przyniosła im ocalenie.⁴

⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej już nie powołujemy), IH/VI/ r. 39, k. 517. Klatki mikrofilmu mają sześciocyfrową numerację i dla oszczędności miejsca opuszczamy początkowe zera. Pismo

Wyprzedziliśmy tą opinią fakt wydania przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 12 sierpnia 1941 roku dekretu o amnestii, który stanowił, że:

[...] wszyscy polscy obywatele, którzy byli pozbawieni swobody, jako jeńcy wojenni, albo na innych odpowiednich podstawach – zostali zwolnieni...

– pisał w nocy W. M. Mołotow 8 listopada 1941 roku, kiedy ambasador S. Kot po kilku rozmowach z Andriejem Wyszyńskim domagał się pełnej realizacji tego dekretu, składając notę z wykazem kilkudziesięciu więzień i łagrów, gdzie stwierdzono dziesiątki więzionych Polaków.⁵ Odtąd sprawa tzw. amnestii była niezwykle ważnym problemem we wzajemnych stosunkach polsko-sowieckich, aż do czasu ich przerwania 26 kwietnia 1943 roku przez rząd ZSRR.

Sprawa zwolnienia Polaków ze „strojbatów” na podstawie tego dekretu stanowiła istotną część interwencji podejmowanych przez stronę polską i, skracając wywód, dodajmy, bez rezultatu.

Drugim szczególnie doniosłym następstwem układu „Majski-Sikorski” była umowa wojskowa podpisana w Moskwie 14 sierpnia przez szefa Polskiej Misji Wojskowej w ZSRR gen. Zygmunta Szyszko-Bogusza i gen. Andrieja W. Wasilewskiego, przedstawiciela Naczelnego Wodza i Kwatery Głównej Armii Czerwonej, o formowaniu Wojska Polskiego w ZSRR. W ślad za tym 16 sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenia Komisji Mieszanej ds. Formowania WP w składzie: gen. wojsk panc. Aleksiej W. Panfilow, mjr bezp. państw. Georgij S. Żukow, gen. Z. Szyszko-Bogusz, gen. Władysław Anders (zwolniony 4 sierpnia z więzienia NKWD na Łubiance, dwa dni później mianowany dowódcą WP), protokolant płk Jewstiegniejew i adiutant mjr Kolesow. Wtedy gen. Anders zapytał gen. Panfilowa o obywateli polskich wcielonych do „strojbatów” i możliwość ich zwolnienia. Usłyszał w odpowiedzi: „[...] sądzę że będzie to możliwe”.⁶ Trzy dni później odbyło się drugie posiedzenie Komisji, na którym gen. Panfilow złożył tak zaprotokołowane oświadczenie:

do ministra spraw zagranicznych Edwarda Raczyńskiego ma tytuł: Pakt zbawieniem dla Polaków w Rosji.

⁵ IH/VI/39, k. 416, 420, 423–426, 431–434, 472–478, 483–484, 493. IH/VII/24, k. 42. To dokumentacja rozmów od 7 października do 7 listopada 1941 roku, w których sprawa wykonywania litery układu z 30 lipca i dekretu z 12 sierpnia 1941 roku przez organy państwa radzieckiego była przedmiotem rozmów prof. S. Kota z przedstawicielami Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych i rządu.

⁶ IH/IV/101, k. 958–962. Generał W. Anders 22 sierpnia wydał pierwszy rozkaz wzywający pod broń zwalnianych z zesłania i więzień. Rozpoczynała się nowa karta w dziejach Wojska Polskiego.

Pragnąc zadość uczynić Dowództwu polskiemu, Dowództwo Armii Czerwonej spełnia prośbę Dowództwa polskiego o wydzieleniu ochotniczym do Wojska Polskiego Polaków, znajdujących się w oddziałach Armii Czerwonej.⁷

28 sierpnia 1941 roku odbyło się trzecie, ostatnie posiedzenie tej Komisji. Potem pozostały już tylko dwustronne kontakty z gen. Panfilowem, płk. Jewstiegniejewem, gen. Żukowem (to stopień wojskowy generała, a w służbie NKWD stopień majora), które podejmował osobiście gen. W. Anders, gen. Roman Wolikowski, najpierw Attaché Wojskowy Ambasady RP, a następnie szef Polskiej Misji Wojskowej – przedstawiciel gen. Andersa wobec władz ZSRR, kiedy 9 maja 1942 roku gen. Sikorski oddzielił obowiązki attaché, zaś gen. Tadeusz Klimecki szef Sztabu NW wydał stosowne zarządzenie i „instrukcję dodatkową” dotyczącą opieki nad rodzinami wojskowych.⁸

Wiadomo, że w tym samym czasie, kiedy rozpoczęto formowanie Wojska Polskiego, w sierpniu–wrześniu 1941 roku, z jednostek liniowych Armii Czerwonej wycofano „zapadników”, czyli Polaków i obywateli polskich z ziem inkorporowanych, i skierowano do rozmaitych formacji pomocniczych, kolumn roboczych i „strojbatów”, choć i te ulegały reorganizacji i rozformowaniu. W tej sytuacji po zapowiedziach gen. Panfilowa gen. Anders w piśmie z 25 września prosił o szybkie załatwienie przeniesienia obywateli polskich z Armii Czerwonej do Armii Polskiej. Strona polska otrzymywała coraz liczniejsze sygnały o działaniu przeciwnym: wcielano do Armii Czerwonej tych, którzy znaleźli się w głębi ZSRR jako robotnicy, uchodźcy, skazani, zwolnieni i ułaskawieni w celu służby wojskowej. Stąd 1 listopada Ambasada wystąpiła z notą, na którą tydzień później Mołotow odpowiadał:

[...] wcielenie tych czy innych obywateli polskich w skład polskich formacji wojskowych rozstrzygane jest przez sam Rząd Polski, rozumie się w granicach ustalonych przez porozumienie polsko-radzieckie [...]

i powołał protokół z posiedzenia Komisji Mieszanej z 19 sierpnia 1941 roku. Kilka dni później, 14 listopada, ambasador S. Kot w rozmowie z J. Stalinem podjął tę sprawę, potem gen. Sikorski domagał się 3 grudnia w rozmowach na Kremlu przekazania przetrzymywanych w różnych okolicznościach obywateli

⁷ IH/VII/15, k. 241, IH/VII/25, k. 78. Na tym posiedzeniu ustalono formowanie pierwszych trzech dywizji WP i ustalono ich dyslokację: Buzułuk, Tatiszczewo, Tockoje.

⁸ IH/VII/25, k. 66, IH/VII/22, k. 490. Z dniem 7 lipca 1942 roku gen. R. Wolikowski został przeniesiony na inne stanowisko. *Attaché* został mianowany ppłk dypl. Tadeusz Rudnicki i oczekiwał na „Dip. Karteczkę”, czyli akredytację.

polских. Także gen. Anders żądał od gen. Panfilowa podania danych o wcielonych do Armii Czerwonej Polakach i obywatelach polskich.⁹

Na te wszystkie polskie usiłowania albo nie było odpowiedzi, albo składano oświadczenie o braku danych co do liczby Polaków lub padały informacje kłamliwe. Oto po dwóch pismach – gen. Wolikowskiego z 21 stycznia i 24 lutego oraz z 28 lutego 1942 roku gen. Andersa do gen. Panfilowa – na konferencji w Moskwie 8 marca padła odpowiedź, którą zanotował protokolant, że według zebranych danych przez właściwe organy radzieckie:

[...] ilość zdolnych do służby wojskowej obywateli polskich zamieszkałych na objętych przeprowadzonym w swoim czasie poborem do PSZ w ZSRR wynosi 10 430 osób. Gen. Wolikowski zakwestionował powyższe dane zaznaczając, że nie obejmują one obywateli polskich z poprawczych obozów pracy zatrudnionych w fabrykach i leśnych przedsiębiorstwach radzieckich oraz wcielonych do pomocniczych jednostek Armii Czerwonej.

Kilka dni później, 18 marca, doszło do rozmowy gen. Andersa ze Stalinem i Mołotowem, którą protokołował płk dypl. Leopold Okulicki. Generał Anders zwrócił się do Stalina:

[Anders:] Proszę, by oddano do Armii Polskiej Polaków ze strojbatalionów i armii sowieckiej, zgodnie z przyrzeczeniem Pana Prezydenta. [Stalin:] Możemy ich oddać, ale trzeba ich przecież karmić, a wy nie macie żywności. [Anders:] Tam jest doskonały, młody żołnierski materiał. Najmocniejszych zostawię u siebie w ramach 44 000, a resztę wywakuuję. [Stalin:] (zapisuje) Dobrze, oddamy ich.¹⁰

W tym czasie, według załącznika nr 2 do sprawozdania Ambasady z 1 kwietnia 1942 roku, z wycofanych z jednostek liniowych Armii Czerwonej¹¹ i utworzonych różnych formacji pomocniczych służyli obywatele polscy:

⁹ IH/VII/15, k. 241–243, IH/VI/39, k. 520. W piśmie z 8 listopada 1941 roku Delegat Ambasady w Nowosybirsku podał, że stacjonują tu dwa „strojbaty”: sformowany w Ałma Ata Batalion 1009 liczy 1300 osób, a Batalion 753 ma około 800–900 osób. Obydwa złożone z obywateli polskich, którym na Polesiu, Wołyniu, we wschodniej Małopolsce i w Białostockiem wydano paszporty sowieckie. NKWD odmawia przywrócenia im obywatelstwa, bo to „sprawa między rządami”.

¹⁰ IH/VII/22, k. 375–376, 634. IH/VII/15, k. 243–246

¹¹ IH/VII/15, k. 299–304, 736–739. IH/IV/, k. 124, 152–154. Podstawą sporządzenia tego wykazu były informacje zgłaszających się do szeregu WP zbiegłych lub przypadkowo zwolnionych b. żołnierzy Armii Czerwonej, wiadomości od zesłańców zatrudnionych w fabrykach, kołchozach lub przy innych robotach, którzy pracowali z Polakami z rozformowanych „strojbatów”, ale ci nie mieli dokumentów na podróż i byli objęci przymusem pracy i osiedlenia. Wykaz obejmuje także informacje zbierane przez Attachat już w grudniu 1941 roku. Jest to w zasadzie pełny stan ewidencyjny pomocniczych formacji Armii Czerwonej, w których służyli Polacy w latach 1941–1942.

- Obłast' Ałma Atyńska: Ałma Ata – lotnisko
- Obłast' Archangielska: Kułaj 850 OSB
Bakarys 857 OSB, ok. 250 Polaków
Murmańsk – port 1155 OSK, kilkadziesiąt Polaków
Pineżskij rajon: 856 OSB
859 OSB
- Obłast' Czkałowska: Czkałow 256 Uczastok Wojennych Stroitielnych Robot, 6. Pułk Kolejowy, PJ/3
- Obłast' Czelabińska: Złotoust 776 OSB
Kopiejsk ? OSB
Kamieńsk Uralski SB, PJ/75
- Obłast' Karelo-Fińska: „Strojbat nad Kiem”, ok. 500 ob. polskich
- Kaukaz: Groznyj 572 OSB
Sielo Pietrowskoje, Ordżonikidzewskij Kraj 424 OSB
Suchumi, Ordżonikidzewskij Kraj 118 OSB
Suworowskij rajon, Sowchoz im. K. Marksa 42 OSK
- Obłast' Kirowska: pracujący na linii kolejowej Kirow–Gorkij
Marodykowskij rajon 726 OSK
Czapca ? OSB
Kirow 728 OSB
Kotielnica k. Kirowa 175 OSB
- Obłast' Kujbyszewska: Kujbyszew SR przy UWS zawod 42, niewielka liczba Polaków
Kujbyszew Karbinzatornyj zawod 511 OSB
118 OSK
1357 SK
Wołgar 743 OSB ok. 1500 osób, Polacy, Żydzi i Ukraińcy
Bezenczuk 757 OSB, 900 ludzi, 25% Polaków
Syzran WSK, 20 Polaków
SRK ok. 200 Polaków
257 OSB
- Obłast' Mołotowska: 19 listopada przeprowadzono mobilizację obywateli polskich i wcielono do Armii Czerwonej w jednostkach pomocniczych:
- Berezniki OR
Mołotow 737 SRK
Gubach ? OSK
Krasnokamsk 745 OSK
Łyżwa 759 OSB, 800 ludzi, 20% Polaków

- Czasowej 758 OSB
786 OSB, mp. nieustalone
- Obłast’ Nowosybirsk: Nowosybirsk 1089 OSB, ok. 30 Polaków, 783 OSB,
753 OSB, w tych jednostkach dyscyplinarnie zmu-
szono do złożenia przysięgi wojskowej
Jurga 3 OSB, Jurga I 623 OSB, 752 OSB
Kamierowo 1667 OSB mp. 20 km od Nowosybirsk
1062 OSB
- Obłast’ Omska: Omsk ? OSB
Omskij Isprawitielnyj Trudołagier (ITŁ)
- Obłast’ Rostowska: Pawłowski n. Donem 400 OSB „liczni b. jeńcy polscy”
1357 OSB
Serafinowicze n. Donem 855 OSB, ok. 250 Polaków
Batajsk 3 OSB
- Obłast’ Saratowska: Saratow 755 SB
13 OSB Trest Saratow
258 OSB
Jarosławski rajon 785 OSB
- Obłast’ Swierdłowska: „obywateli polskich bardzo dużo, należy przypusz-
czać, że kilka tysięcy”
Swierdłowski: 768 OSB, 767 OSB, 852 OSB, 764
OSB, 735 OSB, 800 OSB, 783 OSB,
964 OSB, 583 OSB, 469 OSB
Pierwouralsk: 1989 OSB, 763 OSB
Niżnij Tagił 851 OSB, 832 OSK
Gorkij ? 696
Iwanskij rajon, posesiołek Kałuszki SB
- Tatarska ASSR: Żelenodowski 1165 OSB, PJ/21/2
Kazań ? OSK
Kazań–Pleszczadka 18 UWS
Suslanger Kazański 68 OSB, ok. 1000 obywateli polskich
Kazań 46 UWS
540 OSB mp. nieustalone, ok. 300 Polaków
- Obłast’ Uljanowska: Uljanowski 296 OSK, 56 OSK, 744 OSB, 263 OSK,
50 Ukraińców, 20 Polaków, 30 Żydów, 847 RK 1200
ludzi, 600 Polaków, 816 OSB 1100 ludzi, 200 Pola-
ków, 41 OSB kilkuset Polaków
Gołotowka 259 OWS
Niżnaja Czasownia, Wołodarskij zawod, oddział złożo-
ny z Polaków

Obłast' Woroneżska: Borysoglebskij rajon 410 OSB ok. 1000 z woj. Iwowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, sieło Kalmyki
Pugaczewsk 1774 OSK, ? UWSB
Kazań 46 UWS

Różne obozy, odcinki robót, posiołki, zakłady przemysłowe, kołchozy, gdzie stwierdzono obecność Polaków:

Tobolsk: 112 strielkowyj pułk

Wołokołamskij Raboczij Batalion PJ/91

Jaszker Oła: 45 UWS

Iwanowo: 20 UWS

Riazań: 37 UWS

Krasnojarskij Kraj: 101 Stroitielna Kolonia

Wojenkomat Groznyj: ? OSB

Krasnodarskij Kraj: kołchoz „Czerwony Szlak” OSK 30

Krasnojarsk: 377 OSB

Magnitogorsk Kolcze ? OSB

Białomorsk: Borskij ITŁ, Żeleznodorożnyje stroitielstwo, Soroleskij ITŁ

Udmurska ASSR, Iżewsk: 778 OSB, ? 786 mp. nieustalone

Cziczma k. Ufy 1548 OSK

Analiza tej „geografii polskiej martyrologii” nie może być dopełniona liczbami, nazwiskami, nawet próbą określenia wielkości stanu i położenia społecznego tej rzeszy ludzkiej. Informacji o tych okolicznościach trzeba szukać we fragmentach dokumentów. Z raportu gen. Wolikowskiego, datowanego 8 kwietnia 1942 roku, wynika, że 20–30% stanu osobowego „strojbatów” stanowili Polacy.

Jest to najlepszy materiał wojskowy – pisał – rwący się do służby w WP, niezbyt wędzniały, z najlepszymi rocznikami, który już przeszedł twarde początkowe wyszkolenie wojskowe. Jest to również najlepszy materiał roboczy i dlatego trzeba się liczyć z tym, że władze sowieckie ani chętnie, ani dobrowolnie się nie zgodzą na zwolnienie tych ludzi do WP. Władze sowieckie odnoszą się do tej kwestii z dużą złą wolą.

Dalej zaś czytamy:

Rozkaz o rejestracji spowodował przegrupowanie najbardziej zdolnych do pełnienia służby ob. polskich w osobne oddziały, które są wysyłane w nieznanym kierunku. W ostatnich dniach wysłano ze Stroj batalionu nr 743 w Krież około 600 ob. polskich i codziennie z innych strojoddziałów w okolicy Kujbyszewa wysyła się po kilkudziesięciu ludzi najlepszego materiału, kieruje się według istniejących poszlak do oddziałów frontowych, dokąd żadna rejestracja ani ewidencja narodowościowa już nie sięgnie. Prawdopodobnie to samo dzieje się w innych strojoddziałach w ZSRR. Jakakolwiek reakcja czy obrona ze strony żołnierzy Polaków

jest niemożliwa z powodu surowych kar stosowanych za samo wyrażenie chęci przejścia do WP.¹²

Wspomniany rozkaz o rejestracji dotyczył rozszerzenia zakresu poboru w ZSRR, którym objęto obywateli polskich pozbawionych po amnestii dokumentów, bowiem uwalniając Polaków, wydawano „udostowierienie” ważne na 3 miesiące. Po upływie tego terminu, albo nawet bez takiej okoliczności, odbierano „udostowierienie” i wcielano do „strojbatów” lub innych kolumn roboczych, określanych jako „Wojenno-stroitelne Kantory”, w których pracownicy byli umundurowani i nie posiadali żadnych dokumentów osobistych, poza ewidencją „Kantoru”. Zdarzały się wypadki zwolnienia na skutek decyzji komisji lekarskich orzekających niezdolność do pracy i wtedy było możliwe uzyskanie informacji o losach Polaków służących w „strojbatach”. Na tę okoliczność płk L. Okulicki szef sztabu PSZ wydał instrukcję o zbieraniu materiału dla referatu interwencyjnego Ambasady RP, który w drodze akcji dyplomatycznej usiłował uzyskać zwolnienia ze „strojbatów”. Oto fragment takiego „zeznania” złożonego 11 czerwca 1942 roku przez Zbigniewa Banasiaka, ur. w 1918 roku we Lwowie, wcielonego 22 kwietnia 1940 roku do Armii Czerwonej, w lipcu 1941 roku przeniesionego do „strojbatalionu”. W listopadzie 1941 roku ze „strojroty” Uljanowskiego garnizonu zbiegli,

[...] jednak złapano ich, odbył się sąd, w rezultacie którego jednego z nich a mianowicie Kozłowskiego Józefa (ze Lwowa) skazano na karę śmierci i zrazu wykonano, zaś dwóch Samborskiego i Karpiera skazano na 10 lat pozbawienia wolności. Karpier zmarł w więzieniu. W naszej rotcie obywateli polskich było mniej więcej 200, zaś Polaków 66 osób. W końcu maja 1942 r. na skutek mojej choroby zostałem przez Komisję Lekarską uznany za niezdolnego do pracy i dnia 4 VI 1942 zostałem zwolniony z rotty. [...] Razem ze mną zostało zwolnionych na skutek choroby 5 Żydów oraz Białorusin i 3 Polaków.¹³

Z innych dokumentów wiadomo, że w grudniu 1941 roku zbiegli 19-letni żołnierze Pukas i Leszczyński z 259 USW i zostali rozstrzelani. 16 marca 1942 roku student Politechniki Lwowskiej Franciszek Olejniak (ur. 1917) i Bernard Szakel (ur. 1909) ze Strojbatlionu Kolumna 1766 po ucieczce zostali zgarnięci na pobliskim dworcu kolejowym przez NKWD jako dezercerzy.¹⁴ To tylko losy

¹² IH/VII/15, k. 732–734.

¹³ IH/VII/25, k. 66. IH/VII/15, k. 736. Jan Łazar z Borysławia (ur. 1917) potwierdził to zeznanie. Trzeba dodać, że karę śmierci za dezercję orzekano na podstawie art. 58/1 b według Kodeksu Karnego RSFRR; część szczególna, jako zdradę ojczyzny. Egzekucję wykonywano przed frontem kompanii, skazańca pozbawiano zaś mogiły „przez zdeptanie”. Zwyczaj ten bierze początek z reform wojskowych Piotra Wielkiego.

¹⁴ IH/VII/24, k. 636, 645. Jeżeli sąd ustalił okoliczności łagodzące w przypadku dezercji, np.

Polaków – przykłady, o których obszernie donosił gen. Anders Ambasadorowi RP w piśmie datowanym 17 czerwca 1942 roku, gdy informował, że w Obłasti Omskiej, Pietropawłowskiej, Świerdłowskiej, Ałmaackiej, Ufińskiej oraz w obwodzie moskiewskim

[...] istniejące tam bataliony robocze (strojbataliony) zostały rozwiązane, znajdujący się w nich obywatele polscy zostali zdemobilizowani, jednak wysłani do prac w kołchozach, w lasach, fabrykach itp. względnie pozostawieni przy pracach poprzednio wykonywanych jako pracownicy cywilni. Mimo to pozostali oni w rejestrach podlegających obowiązkowi służby wojskowej w armii sowieckiej.

Wszyscy obywatele polscy wcieleni w różnym czasie do Armii Czerwonej, a następnie do strojbatalionów zostali pozbawieni wszelkich dowodów stwierdzających ich polską przynależność państwową i obecnie część z nich ma tylko paszporty sowieckie, reszta zaś nie ma żadnych dowodów osobistych, gdyż odbierano im zarówno paszporty, jak i książeczki wojskowe sowieckie. Podobno od 5 maja br. władze sowieckie ogłosiły paszportyzację dla nieposiadających dokumentów, co zmusza wszystkich do przyjęcia paszportów sowieckich, pod groźbą kar, do więzienia włącznie.

Wynika z tego, że amnestia nie objęła naszych obywateli wcielonych do Armii Czerwonej i strojbatalionów, wskutek czego nie posiadają oni „udostowień” wydawanych przez NKWD, a tym samym nie mogą obecnie otrzymać paszportów polskich. Jest to widoczna, świadoma i tendencyjna robota mająca na celu zatrzymanie, a następnie zniszczenie w ZSRR wielu dziesiątków obywateli polskich, bez względu na narodowość, uniemożliwienie im powrotu do Polski, a w danej chwili wstąpienia do Polskich Sił Zbrojnych, względnie ściganie jako dezertersów, którzy w taki czy inny sposób znaleźli się w szeregach podległej mi Armii i którzy stanowią bardzo cenny element żołnierski.

W imię zagrożonych podstawowych praw naszych obywateli, jak i w interesie armii polskiej, którą tu reprezentuję – proszę Pana Ambasadora o energiczny protest przeciwko takiemu gwałceniu zawartych umów, wystąpienie z żądaniem odesłania znajdujących się doślad w Armii Czerwonej i strojbatalionach (roboczych kolumnach) obywateli polskich do Polskich Sił Zbrojnych oraz zaniechania bezprawnego wydawania im dokumentów stwierdzających ich rzekome obywatelstwo sowieckie.¹⁵

Stwierdzić trzeba, że współpraca Ambasady RP z organami formowanego Wojska Polskiego była nie tylko dobrze zorganizowana, ale „przeptyw” informacji pozwalał na prezentowanie jednolitego stanowiska wobec władz radzieckich. Dotyczy to także działalności MSZ w Londynie wobec ambasadora ZSRR A. Bogomołowa, bowiem noty i inna korespondencja strony polskiej zawierały dokumentację zbieżną w treści z podobnymi dokumentami składanymi przez Ambasadę RP do LKSZ. Wielokrotne próby dyplomatycznego oddziaływania na

oddalenie bez broni lub na bliską odległość od jednostki, orzekał karę nie mniejszą niż 10 lat pozbawienia wolności. Karę w zasadzie odbywano w więzieniu.

¹⁵ IH/VII/12, k. 498–499. Pismo L.2049/ AR. tj. 42, z miejscem napisania w Jangi Jul, stanowiło jeszcze jedną przesłankę do permanentnej akcji interwencyjnej Ambasady wobec LKSZ.

władze radzieckie stały się jedyną możliwą drogą ujawniania prawdy o losach obywateli polskich wcielonych do Armii Czerwonej i podlegających jej nie tylko formacji pomocniczych, ale także całej infrastruktury zaplecza wojskowego, gdzie ich zatrudniano, bowiem wszelkie próby rozwiązania tych problemów z Komen-danturą Armii Czerwonej, oddelegowaną do spraw formowania Wojska Polskiego, nie przyniosły żadnego rezultatu.¹⁶

Zasadniczą część w działalności Ambasady wobec LKSZ stanowiła sprawa obywatelstwa polskiego, podejmowana w rozmowach przedstawicieli Ambasady i LKSZ oraz notach, i to od 22 sierpnia 1941 roku w sposób konsekwentny, bowiem ani układ z 30 lipca, ani umowa wojskowa z 14 sierpnia 1941 roku nie wprowadzały żadnych ograniczeń w pojmowaniu „obywatelstwa polskiego”. Począwszy od 1 grudnia 1941 roku, kiedy LKSZ złożył notę określającą jego stanowisko w pojmowaniu tego obywatelstwa (IH/VII/22, k. 373, oryginał dokumentu w języku rosyjskim), rozpoczął się spór dyplomatyczny. Żadna ze stron nie zmieniła stanowiska, a dotyczyło to w sposób szczególny wcielonych do Armii Czerwonej i „strojbatów”.

Strona polska w sprawach obywatelstwa określała swoje działania na podstawie Konwencji Konsularnej z 1924 roku zawartej w ZSRR i niezmiennie stała na stanowisku określonym w ustawie z 20 stycznia 1920 roku o obywatelstwie RP. Wspomnieć trzeba, że już 21 października 1939 roku minister August Zaleski skierował do rządów państw sojuszniczych i neutralnych notę z protestem w sprawie plebiscytu czy też „wyborów” na terenach okupacji sowieckiej zapowiedzianych na 22 października.¹⁷ Natomiast strona radziecka stale powoływała własną ustawę o obywatelstwie ZSRR z 19 sierpnia 1938 roku, w której art. 3 odnosił się do cudzoziemców niemogących takiego obywatelstwa uzyskać „[...] na własną prośbę” albo „[...] decyzją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR lub Prezydium Rady Najwyższej Republiki Związkowej, na terytorium której zamieszkuje”. I to stało się 29 listopada 1939 roku.

¹⁶ IH/VII/12, k. 470–482 spis skazanych i aresztowanych po 12 sierpnia 1941 roku IH/VII/15 k. 196–200, w sprawozdaniu Referatu Interwencyjnego Ambasady RP, T. 307/II/8/43 zestawiono liczbowo noty polskie do LKSZ oraz jego odpowiedzi. Wobec licznych aresztowań Polaków „po amnestii” rozpoznano zarzuty wobec 302 osób, z których 91 aresztowano bez podania powodu, 84 za przestępstwo wobec ustawodawstwa pracy, 38 za działalność kontrewolucyjną, 38 za spekulację, a 51 za kradzież, i Ambasada zabiegała o możliwość uzyskania z nimi kontaktu. Padła odpowiedź: „[...] wszyscy obywatele, znajdujący się z tych czy innych przyczyn w zamknięciu, mają pełną możliwość utrzymywania pisemnej łączności (listownej i telegraficznej) z Ambasadą odpowiednio do ustawionego w miejscach uwięzienia porządku takiego korespondowania”. Wysłano więc z Ambasady 500 listów według ustalonego wzoru do wskazanych więzień i nadeszła jedna odpowiedź.

¹⁷ IH/VI/37, k. 59, 49–50, 61–62.